

## Rozważania księdza Jacka...

Wpadła mi kiedyś w oko kliwa opowieść o źródelku na pustyni. Było tak maleńkie, że potrafiło wyrzucić zaledwie kilka kropeł wody na dobę. Nic więcej. Przy źródelku rósł maleńki kwiatek, taka licha stokrotka. Kiedy Pan Bóg zobaczył rozpacz małego źródelka, pochylił się nad nim i powiedział:

- Nie smuć się. Przecież nie jesteś tu po to, żeby zamienić pustynię w ogród, ale by utrzymać przy życiu tę małą stokrotkę. To jest twoje zadanie.

I wtedy źródelko uśmiechnęło się po raz pierwszy w życiu. Zrozumiało.

Gdzieś między wierszami październikowej intencji rycerskiej kryje się klucz do przeżywania jubileuszu stulecia MI. Po pierwsze jubileusz, to czas radości - pora, by się uśmiechnąć, nacieszyć się św. Maksymilianem i Rycerstwem Niepokalanej.

Nie ma powodów do radości - ktoś powie. - Maksymilian zginął, a nam jest dziś dalej do zdobycia całego świata dla Chrystusa przez Niepokalaną, niż stąd na Księżyc! Nikt z nas, Rycerzy, nie jest tutaj po to, by pustynię zamienić w ogród. Ale jeżeli przez każdego z nas zakwitnie choć jedna stokrotka dla Maryi, ogród powstanie z barw i zapachów tych pojedynczych nawróconych przez nas.

Po drugie: jubileusz, to czas podsumowań. Sto lat temu św. Maksymilian rozpałił ognisko. W ciągu kolejnych lat, kolejni ludzie dokładali do tego ogniska drewno. Polana dawała światło i ciepło, przy tym same obracały się w popiół. Papież Franciszek tak mocno powiedział kiedyś do uczestników jubileuszu jednego z ruchów kościelnych, że w świętowaniu rocznic nie chodzi o grzebanie w popiołach, ale o podmuch Ducha Świętego, który usunie popiół i roznieci na nowo żar, kryjący się w jego wnętrzu.

Po trzecie: jubileusz jest okazją do odkrycia na nowo charyzmatu. W przypadku MI jest nim w pierwszym rzędzie misyjność. To bardzo trudne zadanie. Bo ściśle je realizując, powinniśmy - jako MI - dać sobie spokój z rozdawaniem Cudownego Medalika w kościele czy salce parafialnej, by ruszyć z orężem modlitwy i świadectwa na pustynię. Ale do tego żar nie wystarczy. Trzeba płomienia.



MATERIAŁY FORMACYJNE  
DLA WSPÓLNOT  
RYCERSTWA NIEPOKALANEJ



PAŹDZIERNIK 2017

---

## STO LAT HISTORII, STO LAT MISJI

---

### Intencja modlitewna na październik:

**Aby Rycerstwo Niepokalanej było wierne duchowi misyjnemu, dla którego się narodziło.**

### Pismo Święte:

#### **Dz 1,8**

Gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi.

### Nauczanie Kościoła

#### **Ojciec Święty Jan Paweł II, Encyklika Redemptoris Missio, 90.**

Powołanie misyjne ze swej natury wypływa z powołania do świętości. Każdy misjonarz jest autentyczny jedynie wówczas, gdy wchodzi na drogę świętości: „Świętość jest podstawową przesłanką i niezbędnym warunkiem do tego, aby Kościół mógł realizować swoją zbawczą misję”. *Powszechne powołanie do świętości jest ściśle związane z powszechnym powołaniem do działalności misyjnej: każdy wierny powołany jest do świętości i do działalności misyjnej.* Pomyślmy, drodzy Bracia i Siostry, o zapale misyjnym pierwszych wspólnot chrześcijańskich. Pomimo ówczesnego ubóstwa środków transportu i komunikacji, głoszenie Ewangelii dotarło w krótkim czasie do krańców ziemi.

## **Z Pism św. Maksymiliana**

### **Fragment listu o. Maksymiliana do br. Alfonsa Kolbego z Rzymu, Pisma cz. I, s. 60.**

Cieszy mnie bardzo, że czujesz zapach dla Bożej chwały, jest bowiem w naszych czasach największą zarazą obojętność, która nie tylko między świeckimi, ale także pomiędzy zakonnikami znajduje swoje ofiary, ma się rozumieć w różnych stopniach. A przecież Pan Bóg jest godzien chwały i to nieskończonej. My biedne skończone stworzenia, nie mogąc Mu dać tak wielkiej chwały, jak tego jest godzien, starajmy się przynajmniej o ile możemy, jak najwięcej do Bożej chwały się przyczynić. - Jak to już wiesz (szczególnie z etyki) chwała Boża polega (...) na zbawieniu dusz; zbawienie więc i uświęcenie jak najdoskonalsze jak najwięcej tych dusz, co Pan Jezus tak drogo swą śmiercią na krzyżu odkupił (rozpocząwszy od własnej) jest naszym wzniosłym ideałem życia i to, aby przez to jak najwięcej przyjemności sprawić Przenajświętszemu Sercu Pana Jezusa.

### **Wyjaśnienie tekstów**

Misyjność Kościoła jest jego podstawową działalnością i posłannictwem. W encyklice *Redemptoris missio* Ojciec Święty Jan Paweł II pisze o tym, że posłanie misyjne chrześcijan jest i będzie zawsze aktualne, a Kościół od początku dostrzegał to i podkreślał (w naszych czasach uczynił to Sobór Watykański II). Misyjność, czyli fakt, że Kościół (a więc każdy wierzący, także każdy z nas) jest posłany, ma bardzo mocne korzenie w rzeczywistości Trójcy Przenajświętszej - Bóg Ojciec posyła Syna, Syn posyła Apostołów i posyła Ducha Świętego, by działał w Kościele. Do tego posłannictwa i my jesteśmy zaproszeni i wzwani.

### **Rozważanie**

To Duch Święty ożywia nasze serca i pobudza je, byśmy objawiali całemu światu tę wielką Miłość Boga, jakiej sami doświadczamy. Sami z siebie nie jesteśmy w stanie tego uczynić – dlatego nasze serca powinny być otwarte na ten najpiękniejszy Dar Syna Bożego – Ducha Świętego. I to właśnie Jego obecność w Kościele świadczy o wyjątkowości naszej misji – z ludzkiego punktu widzenia to, co działo się w Dziejach Apostolskich i to, czego świadkami jesteśmy po dziś dzień – że nauka o Zbawieniu przyniesionym przez Chrystusa rozprzestrzenia

się “po krańce ziemi” byłoby niemożliwe. Podobnie Niepokalanów, działania Ojca Maksymiliana, których nie powstrzymało ani ubóstwo, ani żadne inne ludzkie braki czy niedostatki. Święty Jan Paweł II uczył, że świętość – czyli trwanie w obecności Boga, życie w ciągłej relacji z Nim, w odniesieniu do Niego – jest drogą, która pobudza nas do misji. Może to być dla nas zaskakujące, że Ojciec Święty tak jasno to określa – świętość i misja stanowią podstawę powołania każdego wiernego! To nie powinno być czymś nadzwyczajnym, ale świętość i głoszenie Królestwa Bożego słowem i czynem powinny być naszą codziennością. Św. Maksymilian pięknie pisze o godnym podziwu “zapale dla Bożej chwały”. Oczywiście – ten zapach w sferze uczuć i emocji nie zawsze będzie nam towarzyszył, czasem będzie bardzo przygasał. Jednak “Pan Bóg jest godzien chwały i to nieskończonej”, zatem naszym zadaniem, jeśli naprawdę Go kochamy, jest ciągła troska o rozpalenie na nowo tego zapachu, jest szukanie inspiracji oraz nieustanna modlitwa – wołanie o Ducha Świętego! Taką inspiracją może być chociażby fascynujący paradoks, jaki pokazuje o. Maksymilian: droga świętości pobudza nas do działalności misyjnej dla większej chwały Bożej, a chwałą Bożą jest uświęcenie jak największej ilości dusz... Nasze dążenie do świętości ma zapalać inne dusze do pragnienia i poszukiwania zbawienia w Jezusie. W tym miejscu rodzi się pytanie: od czego zacząć? Czy od razu mam porzucić wszystko i iść na odległe krańce świata? Maksymilian daje jasną odpowiedź – zacząć od siebie samego! I jak wspaniale uzupełnia to papież: “Każdy misjonarz jest autentyczny jedynie wówczas, gdy wchodzi na drogę świętości”.

### **Pytania**

1. Czym jest dla mnie powołanie do świętości?
2. Dlaczego powołanie do świętości zakłada powołanie do misji?
3. Dlaczego jako misjonarze tak bardzo potrzebujemy Ducha Świętego?
4. Co dla mnie osobiście, i dla nas jako Rycerstwa Niepokalanej, wydaje się przeszkodą w wypełnianiu naszej misji? Jak z podobnymi przeszkodami radzili sobie pierwsi chrześcijanie oraz o. Maksymilian i jego współpracownicy?
5. W jaki sposób mogę dziś zacząć głoszenie Królestwa Bożego od siebie? Czego brakuje mi, by być misjonarzem autentycznym?
6. Czy i w jaki sposób walczę z obojętnością mojego serca? Co mogę zrobić, by rozpalać w sobie zapach apostołowski, misyjny i zrealizować to podstawowe powołanie chrześcijanina, rycerza?